

Brytyjscy policjanci będą filmować swoją pracę

27 czerwca 2015

Do końca marca 2016 r. każdy umundurowany policjant będzie mieć kamerę rejestrującą jego pracę. Boris Johnson, mer Londynu, podjął decyzję o zakupie 20 tys. urządzeń.

Trwające od roku testy kamer zakończą się latem. W ramach pilotażu dostał je tysiąc policjantów z 10 londyńskich dzielnic. Pierwsze wnioski są bardzo pozytywne. Nagrywanie interwencji przyczyniło się do spadku liczby skarg na policję i wzrostu liczby podejrzanych przyznających się do winy. Kamery przydają się szczególnie podczas interwencji domowych, zatrzymań i przeszukań. To bardzo nerwowe dla obu stron sytuacje, które budzą najwięcej kontrowersji. Bezcenna jest również możliwość nagrania pierwszych relacji świadków przestępstw i różnych zdarzeń, ponieważ zawierają wiele szczegółów, które potem umykają z pamięci. Takie nagrania można wykorzystać jako dowód w sądzie.

„Kamera to duża pomoc podczas interwencji domowych, zatrzymań i przeszukiwania podejrzanych samochodów. Pomaga podczas rejestracji przebiegu aresztowania, drobnych przestępstw i innych ustawowych działań policji” – przekonuje Scott Montaut z komisariatu w Wembley. Kamera, którą testuje, jest montowana na ramieniu. Umożliwia rejestrowanie zarówno obrazu, jak i dźwięku. Bateria i pamięć pozwalają na kilkadziesiąt minut pracy. Dlatego policjant wciska guzik nagrywania dopiero przed interwencją. „Testowaliśmy też inną kamerę, montowaną na głowie. Tamta kamera ma wady, bo gdy odwracam głowę, kamera również się odwraca, na nagraniu za dużo się dzieje. Ta, którą mam teraz, nagrywa to, co dzieje się przede mną” – tłumaczy Montaut. Na razie nie wiadomo, który model zostanie ostatecznie zakupiony.

Jednym z impulsów do wprowadzenia kamer była śmierć Marka Duggana – 29-letniego mieszkańca Tottenham, który zginął w 2011 r. podczas próby zatrzymania przez policję. Duggan został zastrzelony, bo – jak twierdzili interweniujący policjanci – próbował użyć przeciwko nim broni. Nagranie wideo pozwoliłoby rozstrzygnąć wątpliwości, jakie do dziś budzi ta sprawa, i być może zapobiec zamieszkom, które wybuchły później.

„Brak odpowiedniego wyposażenia długi czas powodował, że nie mieliśmy możliwości, jakie ma dziś nawet zwykły przechodzień posiadający telefon z kamerą. Już wkrótce każdy policjant będzie mógł nagrywać trudne sytuacje, jakie napotykamy w codziennej pracy. Dzięki temu będziemy mogli dobitnie pokazać rzeczywistość, w jakiej pracujemy. Poprawi się także transparentność naszych działań” – uważa sir Bernard Hogan-Howe, szef londyńskiej policji.

Kamery dostaną w pierwszej kolejności policjanci patrolujący ulice i podejmujący interwencje. Pieniądze na ich zakup pochodzą ze sprzedaży nieruchomości po zamkniętych komisariatach. Przetarg rozpocznie się w najbliższych tygodniach. Ratusz przeprowadzi też kampanię społeczną informującą o tym, kiedy i jak policjanci będą mogli nas nagrywać.

„To ekscytująca technologia, która pomoże w budowaniu zaufania do policji” – powiedział Boris Johnson, mer Londynu. „Nasz plan zakłada wyposażenie w kamery największej na świecie liczby policjantów w jednym mieście. To duży krok w stronę policji na miarę XXI wieku” – dodał Johnson.

Autorstwo: Marcin Urban

Źródło: eLondyn.co.uk